

Sygn. akt XXV C 1189/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Monika Włodarczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Arkadiusz Połaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 listopada 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **S. G. (1) i S. G. (2)**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A z siedzibą w W.**

o ustalenie

1. oddala powództwo;
2. zasądza od S. G. (1) i S. G. (2) na rzecz (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 5 485 zł (pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sygn. akt XXV C 1189/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 czerwca 2017 roku powodowie S. G. (1) i S. G. (2) wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosząc o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny z dnia 25 września 2007 roku wraz z aneksem jest nieważna oraz o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podali, że na podstawie zawartej w dniu 25 września 2007 roku umowy uzyskali u pozwanego kredyt hipoteczny w kwocie 382.500 zł indeksowany do waluty obcej, tj. do franka szwajcarskiego, oprocentowany według zmiennej stopy ustalonej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku

w wysokości 1,20 punktów procentowych. Podkreślili, że zgodnie z umową kredytową i stanowiącym jej załącznik Regulaminem, raty kredytu były wyrażone w walucie obcej i

w dniu wymagalności były pobierane z konta złotowego kredytobiorców według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu.

Powodowie wskazali, że postanowienia umowy kredytowej przewidujące indeksację kredytu nie były uzgodnione indywidualnie, gdyż zostały przejęte z zaproponowanego przez pozwanego wzorca umowy, a zatem nie mieli oni na nie rzeczywistego wpływu. Zdaniem powodów przedmiotowe klauzule indeksacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Po pierwsze bowiem, umowa w żaden sposób nie precyzuje sposobu ustalania kursów wymiany walut w oparciu, o który przeliczane są raty kredytu, co oznacza, że Bank może ustalać wysokość tego kursu w

sposób dowolny i bez żadnych ograniczeń, naruszając tym samym zasadę równości stron, co stworzyło mu możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorców dodatkowe koszty. Powodowie podkreślili, że na dzień zawarcia umowy kredytowej nie byli w stanie oszacować ile ostatecznie będzie wynosić ich zobowiązanie kredytowe wyrażone w walucie obcej.

W opinii powodów klauzule indeksacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy także z tej przyczyny, że skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do pogorszenia sytuacji tylko jednej strony, tj. kredytobiorców, którzy nie mieli możliwości takiego ukształtowania stosunku umownego, który minimalizowałby ich ryzyko w tym zakresie. Powodowie wskazali, że mieli świadomość, iż kursy walut podlegają ciągłym zmianom, ale w chwili zawierania umowy kredytowej indeksowanej do franka szwajcarskiego, ani oni, ani strona pozwana nie byli w stanie przewidzieć, że kurs tej waluty wzrośnie aż o 79% w przeciągu 9 lat. Zdaniem powodów, taka zmiana kursu franka szwajcarskiego do złotego miała charakter nadzwyczajny i grozi im rażącą stratą, gdyż ich zobowiązanie kredytowe, pomimo spłacania kredytu przez niemal 10 lat, jest nadal wyższe niż w chwili zawarcia umowy. Wskazali, że wahania kursowe prowadzą do wzrostu wynagrodzenia strony pozwanej. Powodowie stwierdzili, że zgodnie z dobrymi obyczajami, ryzyko wahań kursowych w przypadku umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej winno obciążać obie strony, a nie tylko jedną z nich.

W dalszej kolejności powodowie podnieśli, że postanowienia umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu nie stanowią głównego świadczenia stron, a jedynie określają sposób przeliczenia kwoty kredytu lub kwoty raty na inną walutę, według której są indeksowane. W opinii strony powodowej spełnione zostały zatem wszystkie przesłanki o których mowa w art. 385¹ k.c., pozwalające uznać zawarte w umowie kredytowej postanowienia dotyczące indeksacji kredytu i określenia kursów waluty obcej za klauzule abuzywne, co skutkuje tym, iż są one bezskuteczne i nie wiążą strony powodowej. Uznanie zaś wskazanych postanowień za niedozwolone powoduje, że umowa kredytowa nie może być wykonywana, gdyż bez tych postanowień nie sposób ustalić w jaki sposób strona powodowa powinna spełnić swoje świadczenie. Zdaniem powodów, konsekwencją takiego stanu rzeczy jest nieważność całej umowy kredytowej.

Powodowie wskazali nadto, że bezskuteczność postanowień umowy przewidujących indeksację kredytu powoduje również bezskuteczność postanowień dotyczących oprocentowania kredytu. Skoro bowiem brak jest skutecznych postanowień w zakresie indeksacji według kursu franka szwajcarskiego, to brak jest także podstaw do stosowania w celu ustalenia oprocentowania wskaźników ekonomicznych odwołujących się do waluty obcej. W przypadku zaś braku postanowień przewidujących oprocentowanie, nie można mówić w ogóle o umowie kredytu, która ze swej natury jest umową odpłatną. W tej sytuacji, w ocenie powodów, wypłaconą im przez pozwanego kwotę 382.500 zł uznać należy za bezpodstawne wzbogacenie, które zostało już zwrócone w zakresie kwoty 216.384,30 zł.

Strona powodowa podniosła także, iż zamieszczenie w zawartej przez nią umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych pozostaje w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, czego konsekwencją jest nieważność takiej umowy *ex tunc*. Wyjaśniła przy tym, że indeksacja kredytu prowadzi do sytuacji, że kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, gdyż z uwagi na różnice kursowe będzie to zawsze inna kwota, co stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej.

Powodowie podnieśli, że ustalenie czy strony wiąże stosunek zobowiązaniowy jest w interesie prawnym obu stron niniejszego postępowania. Poza tym, ustalenie wartości zobowiązania strony powodowej zapewni ochronę ich interesów. W ocenie powodów, ustalenie nieważności umowy kredytowej pozwoli ukształtować na przyszłość stosunek prawny pomiędzy stronami, w tym w szczególności wysokość pozostałej do spłaty kwoty, a także zapobiegnie powstaniu między stronami sporu w przyszłości co do tego, czy strona powodowa spłaciła całą kwotę kredytu (pozew k. 2-21).

W dniu 31 lipca 2017 roku pozwany (...) Bank S.A. złożył odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w wysokości 85 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał w pierwszym rzędzie, że wybór przez powodów kredytu indeksowanego do waluty obcej był ich przemyślaną i dobrowolną decyzją. Podkreślił, że w 2007 roku kredyt indeksowany do waluty obcej był znacznie korzystniejszy (tańszy) dla kredytobiorców niż kredyt złotówkowy, zaś powodowie zostali poinformowali o ryzyku kursowym oraz o ryzyku zmiany oprocentowania, co potwierdzili w pisemnych oświadczeniach złożonych wraz z wnioskiem o kredyt a także już po zawarciu umowy kredytowej. Pozwany podniósł, że w okresie, gdy kurs franka szwajcarskiego był stosunkowo niski, strona powodowa nie uważała, że umowa kredytowa zawiera postanowienia niedozwolone wobec konsumentów.

Pozwany Bank zakwestionował również istnienie po stronie powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu, wskazując przy tym, że powodowie mogą poszukiwać ochrony prawnej w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. W tym kontekście podkreślił, że wydanie orzeczenia zgodnego z żądaniem strony powodowej pociągnie za sobą roszczenie Banku o zwrot całości wypłaconego kredytu oraz spór o zapłatę odsetek. Zdaniem pozwanego, za przyjęciem braku interesu prawnego po stronie powodów przemawia także fakt, że od dnia 18 marca 2013 roku, kiedy strony zawarły aneks do umowy kredytowej, powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w walucie, do której kredyt był indeksowany, tj. we franku szwajcarskim, a zatem z pominięciem kwestionowanych przez nich klauzul indeksacyjnych odsyłających do Tabeli kursowej Banku, które w ich wypadku nie mają już zastosowania. Pozwany podniósł przy tym, że powodowie już od 2009 roku mieli możliwość spłaty zaciągniętego kredytu w walucie indeksacji, jednak skorzystali z takiej możliwości dopiero w marcu 2013 roku. W ocenie pozwanego, z uwagi na zawarcie rzeczonego aneksu, powodowie nie mogą obecnie dochodzić ustalenia nieważności umowy, a mogą jedynie formułować roszczenia pieniężne, jednak w tym przypadku musieliby wykazać, że stosowany wobec nich kurs indeksacji kredytu przed zawarciem aneksu był nierynkowy.

Pozwany zakwestionował stanowisko strony powodowej jakoby zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne były sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Podkreślił, że wykształcona w praktyce obrotu konstrukcja kredytu indeksowanego jest umową kredytu w rozumieniu prawa bankowego, a waloryzacja stanowi jedynie dodatkową klauzulę uzgodnioną między stronami zgodnie z zasadą swobody umów. Wyjaśnił, że kredyt indeksowany do CHF polega na tym, że kwota kredytu jest w umowie określona w złotych polskich z zastrzeżeniem, że w momencie wypłaty ta kwota kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie i tak przeliczona kwota we frankach będzie podlegała spłacie. Nieprawdziwe są zatem twierdzenia powodów, że są oni zobowiązani do zwrotu świadczenia wyższego niż otrzymane, gdyż przy kredytach indeksowanych do franka szwajcarskiego, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu dokładnie takiej samej ilości franków, których równowartość otrzymał. Tak ujęta klauzula indeksacyjna stanowi klauzulę waloryzacyjną, gdyż strony zastrzegły, że wysokość kwoty do spłaty zostanie ustalona w oparciu o miernik jakim jest frank szwajcarski, a zatem zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. W ocenie pozwanego, okoliczność, że umowy kredytowe zawierające klauzule indeksacyjne nie są sprzeczne z prawem potwierdził również sam ustawodawca w ustawie z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe i innych ustaw, mocą której umożliwiono spłatę kredytów waloryzowanych bezpośrednio w walucie waloryzacji.

W dalszej kolejności pozwany zakwestionował fakt, jakoby powodowie zaciągnęli przedmiotowy kredyt jako konsumenci. Stwierdził również, że zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne nie są abuzywne, gdyż nie wykazują sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz nie naruszają rażąco interesów konsumentów. Ocenił, że twierdzenia powodów o dowolnym kształtowaniu przez Bank wysokości kredytu oraz o braku równowagi kontraktowej są nieprawdziwe. Podkreślił, że indeksacja kredytu była korzystna dla powodów, lecz wiązała się z ryzykiem zmiany kursu waluty obcej, co jednak zostało przez nich w pełni zaakceptowane, zaś zmiany na rynku walutowym, które nastąpiły po zawarciu umowy kredytowej skutkujące wzrostem kursu franka szwajcarskiego nie mogą być uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż stanowią fakt notoryjny, a żadna ze stron nie miała na nie wpływu. Pozwany podniósł nadto, że ustalone przez niego kursy walut zawarte w Tabelach kursowych mają charakter rynkowy, gdyż ustalone są w oparciu o niezależne od niego globalne wskaźniki rynkowe. Wskazał, że ustalone przez niego kursy walut są uwzględniane przez NBP przy ustalaniu kursu średniego. Podał również, że indeksacja kredytu była przedmiotem

indywidualnych uzgodnień stron, gdyż powodowie mieli możliwość wyboru rodzaju kredytu jaki zaciągają, jednak ostatecznie zdecydowali się właśnie na kredyt indeksowany do CHF i wnioskowali o jego udzielenie.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że nawet w przypadku uznania za abuzywne klauzul indeksacyjnych w zakresie w jakim odnoszą się do Tabel kursowych Banku, brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności całej umowy, co wynika z treści art. 385¹ § 2 k.c. Nie ma także w tym zakresie przesłanek do uznania, że zaciągnięty przez powodów kredyt jest w rzeczywistości kredytem złotowym, gdyż ewentualna eliminacja abuzywnych klauzul waloryzacyjnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego strony (odpowiedź na pozew k. 130-147v).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (pismo procesowe powodów z dnia 31 sierpnia 2017 roku k. 266-281, pismo procesowe pozwanego z dnia 9 października 2017 roku k. 296-298v, protokół rozprawy z dnia 9 listopada 2017 roku k. 304-309).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. G. (1) i S. G. (2), w związku z zamiarem zakupu lokalu mieszkalnego wynikającym z powiększenia rodziny zaczęli pozyskiwać informacje odnośnie możliwości uzyskania kredytu hipotecznego. W tym celu udali się do doradcy (...), który po przeanalizowaniu ich sytuacji ekonomicznej wskazał, że nie mają oni zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w złotych polskich, natomiast mają możliwość zaciągnięcia kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego. Doradca przedstawił im trzy oferty kredytów indeksowanych do waluty obcej, w tym ofertę (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. (prowadzącego działalność pod nazwą (...)) (...) Bank S.A. Po analizie ofert okazało się, że najkorzystniejszą złożył (...) S.A., gdyż nie przewidywała ona uiszczania prowizji za uruchomienie kredytu, a ponadto zawierała najniższe raty. Doradca poinformował małżonków G. o ryzyku wzrostu kursu waluty obcej i tym samym o ryzyku wzrostu raty kredytu. Małżonkowie G. nie rozważali możliwości zmiany kwoty kredytu, a przy kwocie jakiej potrzebowali na zakup mieszkania, możliwe było uzyskanie jedynie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego (d: przesłuchanie S. G. (1) w charakterze strony nagranie rozprawy z dnia 9 listopada 2017 r. k. 307-309).

Po konsultacjach z doradcą finansowym, w dniu 23 sierpnia 2007 roku, małżonkowie G. złożyli w oddziale (...) S.A. wniosek o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 382.500 zł, wskazując jako walutę kredytu CHF. Przedstawiciel Banku poinformował ich o ryzyku wzrostu kursu waluty obcej i tym samym o ryzyku wzrostu raty kredytu. Osoba reprezentująca Bank nie przedstawiał małżonkom G. jakichkolwiek symulacji dotyczących tego jak kurs franka szwajcarskiego może zachowywać się na przestrzeni kolejnych lat, jak również nie udzieliła im informacji dotyczących sposobu ustalania przez Bank kursów walut w Tabelach kursowych, którymi posługuje się Bank. S. i S. małż. G. nie pytali również przedstawiciela Banku o możliwość negocjowania postanowień umowy, w tym dotyczących stosowanej indeksacji (kurs kupna czy sprzedaży), jak również o metodologię ustalania przez Bank kursów walut w Tabelach kursowych. Powodowie nie pytali przedstawiciela (...) S.A. o możliwość udzielenia im kredytu w złotych, a przedstawiciel im takiego kredytu nie oferował (d: wniosek o kredyt hipoteczny k. 169-173, dowód z przesłuchania powódki i powoda w charakterze strony nagranie rozprawy z dnia 9 listopada 2017 r. k. 307-309).

Wraz z wnioskiem o kredyt hipoteczny S. G. (1) i S. G. (2) złożyli pisemne oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, oraz, że będąc

w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, że znane im są postanowienia Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej, że zostali poinformowani, iż aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku. S. G. (1) i S. G. (2) oświadczyli również, że są świadomi, iż: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest

w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie. S. G. (1) i S. G. (2) złożyli nadto pisemne oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej oraz że są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat spłaty kredytu (d: oświadczenia k. 167-168).

W latach 2007-2008 w (...) S.A. 95-98% klientów indywidualnych wybierało kredyty hipoteczne indeksowane do waluty obcej - franka szwajcarskiego, których koszty (oprocentowanie) były znacznie niższe niż w przypadku kredytów złotówkowych. Standardem było, że (...) S.A. udzielał klientom zaciągającym kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego informacji o stopach procentowych i ryzyku kursowym, a ponadto przedstawiał symulacje spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości rat, przy założeniu, że kurs waluty obcej wzrośnie o 20%. Bank nie informował klientów o tym, jak potencjalnie może zachowywać się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości, gdyż nie posiadał w tym celu odpowiednich danych. Bank nie udzielał również informacji dotyczących metodologii tworzenia Tabel kursowych, gdyż z uwagi na złożoność i skomplikowanie metodologii, nie było możliwe jej przedstawienie klientowi w prosty i przystępny sposób (d: zeznania świadka A. S. nagranie z rozprawy z dnia 9.11.2017 r. k. 304-307).

W dniu 25 września 2007 roku pomiędzy (...) S.A. ((...) S.A.), jako kredytodawcą a S. G. (1) i S. G. (2) jako kredytobiorcą, zawarta została umowa o kredyt hipoteczny nr (...), na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcom kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w kwocie 382.500 zł, na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym i refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe, na okres 408 miesięcy. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono m.in. hipotekę kaucyjną na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego (d: § 1 - 2 i 7 umowy o kredyt hipoteczny k. 27-31).

Zgodnie z umową kredytową, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,94667% w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania.

W umowie wskazano, że zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży Banku w wysokości 1,20 punktów procentowych. Postanowiono także, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady jego zmiany znajdują się w Regulaminie. W świetle umowy, raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane są z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do umowy. Kredytobiorca zobowiązany jest do utrzymywania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (d: § 3 i 6 umowy o kredyt hipoteczny k. 27-31).

Stosownie do § 4 ust. 1 Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), który stanowi załącznik do umowy z dnia 25 września 2007 roku, kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Informacje o aktualnym saldzie zadłużenia w walucie kredytu, kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień § 11 Regulaminu (d: § 4 i 7 Regulaminu kredytu hipotecznego k. 33-41).

Zgodnie z § 9 ust. 1 Regulaminu, raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. W myśl § 9 ust. 2 Regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej: 1) raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu

pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu; 2) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Stosownie do treści § 14 Regulaminu, na zasadach w nim określonych Bank na wniosek Kredytobiorcy może wyrazić zgodę na zmianę waluty kredytu (d: § 9 i 14 Regulaminu kredytu hipotecznego k. 33-41).

W dniu 28 września 2007 roku S. G. (1) i S. G. (2) złożyli pisemne oświadczenie stanowiące załącznik do umowy o kredyt hipoteczny, w którym oświadczyli m.in., że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej, że są świadomi, iż ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, że kredyt zostanie wypłacony w złotych oraz, że saldo zadłużenia kredytu i raty kredytu wyrażone jest w walucie obcej oraz, że raty kredytu podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie (d: oświadczenie k. 175).

Za środki uzyskane z kredytu małżonkowie G. zakupili mieszkanie, w którym zamieszkują wraz z rodziną. Mieszkanie nie jest wykorzystywane na cele działalności gospodarczej. Małżonkowie regularnie spłacali swoje zobowiązanie kredytowe zgodnie z warunkami określonymi w umowie o kredyt hipoteczny (d: historia spłaty kredytu k. 61-65, przesłuchanie powódki i powoda w charakterze strony nagranie z rozprawy z dnia 09 listopada 2017 r. k. 307-309).

W dniu 18 marca 2013 roku, na skutek złożonej przez Kredytobiorców dyspozycji zmiany sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, zawarto aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 25 września 2007 roku. W § 1 ust. 1 aneksu strony postanowiły, że spłata udzielonego Kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, będzie następowała w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. Zgodnie z § 1 ust. 4 aneksu (...), raty spłaty kredytu pobierane będą z walutowego rachunku bankowego Kredytobiorców w walucie CHF, zgodnie z obowiązującym harmonogramem. Kwota w walucie obcej pobrana każdorazowo z rachunku bankowego na poczet spłaty raty kredytu powoduje pomniejszenie o tę samą kwotę zadłużenia z tytułu kapitału i odsetek wyrażonego w walucie obcej, ewidencjonowanego na rachunku bankowym. Kredytobiorcy nie ponieśli żadnych kosztów w związku z zawarciem aneksu (d: aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny k. 45-48).

S. G. (1) i S. G. (2) już w 2009 roku mieli możliwość zawarcia aneksu do umowy kredytowej, co umożliwiłoby im spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, jednak nie skorzystali z tej opcji, gdyż przygotowanie aneksu przez Bank wiązało się z koniecznością zapłaty opłaty w wysokości 500 zł (d: przesłuchanie powódki i powoda w charakterze strony nagranie z rozprawy z dnia 09 listopada 2017 r. k. 307-309).

Po zawarciu aneksu do umowy kredytowej, począwszy od kwietnia 2013 roku, raty kredytu są spłacane w ten sposób, że S. G. (1) kupuje walutę - franka szwajcarskiego w kantorach internetowych, a następnie transferuje walutę na konto frankowe w Banku, z którego pobierane są należności ratalne (d: historia spłaty kredytu k. 66-68, przesłuchanie powódki i powoda w charakterze strony nagranie z rozprawy z dnia 09.11.2017 r. k. 307-309).

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) S.A. z dnia 14 listopada 2012 roku i uchwały zarządu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do przejęcia spółki, która udzieliła kredytu w trybie art. 492 § 1 k.s.h. przez (...) Bank S.A., który wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. (d: informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS k. 70-89).

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów urzędowych w postaci Informacji odpowiadającej odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców i dokumentów prywatnych zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również zeznania świadka A. S. (k. 304-307) oraz przesłuchanie

powodów w charakterze strony (k. 307-309). W ocenie Sądu, zeznania świadka i powodów były spójne, logiczne i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Jakkolwiek świadek A. S. nie brał udziału z ramienia poprzednika prawnego pozwanego Banku w zawieraniu z powodami umowy kredytowej, to jednak opisał procedury jakie obowiązywały w (...) S.A. w 2007 roku w zakresie udzielania kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej, w tym rodzaj i zakres informacji udzielany kredytobiorcom. Świadek wskazał, że (...) S.A. udzielał klientom zaciągającym kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego informacji o stopach procentowych i ryzyku kursowym, co zresztą potwierdzili w swoich zeznaniach powodowie. Zresztą okoliczność ta wynika także z pisemnych oświadczeń powodów złożonych wraz z wnioskiem kredytowym, oraz podpisanych wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny. Świadek przyznał także, iż (...) S.A. nie informował klientów o tym, jak potencjalnie może zachowywać się kurs franka szwajcarskiego w przyszłości oraz nie udzielał informacji dotyczących metodologii tworzenia Tabel kursowych. Także w tym zakresie zeznania świadka znajdują potwierdzenie w depozycjach powodów, którzy stwierdzili, że nie przedstawiano im symulacji potencjalnego kursu franka szwajcarskiego w przyszłości, jak również nie wyjaśniano metodologii tworzenia Tabel kursowych. Podkreślić przy tym trzeba, że zeznania świadka i stron nie zostały zakwestionowane przez którąkolwiek ze stron postępowania, toteż Sąd nie miał podstaw do odmówienia w/w dowodom wiarygodności.

Powyższe dowody we wskazanym zakresie wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Po analizie całokształtu materiału dowodowego Sąd uznał, iż powództwo w całości podlega oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa domagała się ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 25 września 2007 roku wraz z aneksem zawartym w dniu 18 marca 2013 roku, jest nieważna. Strona powodowa powołała się na dwie podstawy, które miałyby wskazywać na nieważność stosunku umownego, pierwsza która wynikała z abuzywności klauzul umownych dotyczących indeksacji kredytu do waluty obcej, a druga z tego, że treść umowy nie odpowiadała warunkom art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Podkreśliła, że są to dwie niezależne od siebie przyczyny, które wskazują na nieważność takiej umowy, tym bardziej, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych związanych z indeksacją tegoż kredytu, taka umowa nie podlega wykonaniu, co nakazuje uznać ją za nieważną zgodnie z art. 58 § 1 k.c.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując w pierwszej kolejności na brak po stronie powodów interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Strona pozwana wskazała również, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie są abuzywne oraz że zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej spełnia warunki określone w art. 69 ustawy Prawo bankowe, a przy tym była to umowa powszechnie zawierana.

Przed przystąpieniem do oceny prawnej wywiedzionego roszczenia wskazać należy, iż w istocie stan faktyczny sprawy był pomiędzy stronami niesporny. Przede wszystkim bezspornym było, że powodowie, w związku powzięciem zamiaru zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wynikającego z powiększenia rodziny zaczęli pozyskiwać informacje odnośnie możliwości uzyskania kredytu hipotecznego w celu sfinansowania zakupu. W tym celu powodowie skierowali się nie do banku, a do doradcy (...), który po przeanalizowaniu ich sytuacji finansowej wskazał, że mogą oni uzyskać jedynie kredyt indeksowany do CHF, gdyż tylko w takim zakresie mają zdolność kredytową. Co istotne, powodowie nie rozważali możliwości zmiany (zmniejszenia) kwoty kredytu, a przy takiej kwocie, której potrzebowali na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, możliwe było uzyskanie jedynie kredytu indeksowanego do obcej waluty - franka szwajcarskiego. Po konsultacjach, powodowie udali się do (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A., gdzie złożyli wniosek o udzielenie konkretnego kredytu, tj. indeksowanego do franka szwajcarskiego, który ostatecznie został im przyznany, w następstwie czego doszło do zawarcia umowy nr (...) z dnia 25 września 2007 roku. W rzeczonyj umowie kwota kredytu była wyrażona

w walucie polskiej, ale w jej § 2 wskazano, że kwota ta będzie indeksowana do waluty obcej, tj. CHF. W umowie wskazano rodzaje zabezpieczenia kredytu oraz wysokość oprocentowania, które miało charakter zmienny, w tym oprocentowanie związane z rodzajem udzielonego kredytu ze stawką referencyjną LIBOR 3M. W dniu podpisania umowy strona powodowa zapoznała się zarówno z umową, jak również z Regulaminem kredytu hipotecznego, a nadto złożyła pisemne oświadczenia, że jest świadoma ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. Podkreślić trzeba, że od 2007 roku przedmiotowy kredyt był przez powodów spłacany na zasadach określonych w umowie, tj. w ten sposób, że Bank przeliczał wyrażoną w CHF ratę kredytową wraz z odsetkami na złote polskie według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej Banku, a następnie pobierał odpowiednią kwotę z rachunku bankowego powodów prowadzonego w złotych. W marcu 2013 roku, z inicjatywy powodów doszło do podpisania aneksu do umowy kredytowej zgodnie, z którym powodowie uzyskali prawo do spłaty kredytu nie w złotych polskich, ale bezpośrednio w walucie obcej. Od tego momentu umowa była w ten sposób realizowana. Co jednak istotne, powodowie mieli możliwość spłaty w ten sposób kredytu już od 2009 roku, jednak jak przyznali, nie skorzystali z tej opcji, gdyż taka zmiana wiązała się z uiszczeniem opłaty w wysokości 500 zł., na którą jednak nie było ich stać.

Przystępując do oceny prawnej powództwa podnieść trzeba, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie z dwóch niezależnych przyczyn, z których pierwsza i najistotniejsza to brak interesu prawnego powodów w domaganiu się ustalenia nieważności umowy kredytowej z dnia 25 września 2007 roku.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis ten dla uwzględnienia powództwa wymaga spełnienia dwojakiego rodzaju przesłanek: formalnej, która sprowadza się do ustalenia interesu prawnego w żądaniu i materialnej, która wymaga pozytywnego ustalenia materialnych podstaw żądania. Przesłanki te mają charakter kumulatywny. Z powyższego wynika, że interes prawny jest przesłanką merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, co oznacza, że istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Stwierdzenie zaś braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia uzasadnia oddalenie powództwa a limine.

Podkreślić należy, że nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego, jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie (a nie jedynie subiektywnie), potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, tj. co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie

w jedynej możliwej – w konkretnym przypadku – formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość, co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem oceny, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości w tym zakresie i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, a więc czy definitywnie zakończy istniejący spór ewentualnie, czy zapobiegnie takiemu sporowi w przyszłości (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z dnia 30 listopada 2005 roku, III CK 277/05, LEX nr 346213, z dnia 02 lutego 2006 roku,

II CK 395/05, LEX nr 192028, z dnia 02 sierpnia 2007 roku, V CSK 163/07, M. Spół. 2008/3/48, z dnia 29 marca 2012 roku, I CSK 325/11, LEX nr 1171185 i z dnia 14 marca 2012 roku, II CSK 252/11, Biul.SN 2012/6/12).

Podnieść należy, że interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. nie istnieje wtedy, kiedy realnie możliwym jest uzyskanie przez powoda ochrony lub usunięcie stanu niepewności w inny sposób, gdy

uzasadnione jest posłużenie się dalej idącym (intensywniejszym) środkiem ochrony prawnej. A zatem jeżeli do usunięcia stanu niepewności czy zagrożenia sfery prawnej powoda istnieje możliwość wytoczenia innego powództwa np. o świadczenie, to taka możliwość wytoczenia tego rodzaju powództwa wyłącza istnienie interesu prawnego (tak Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 30 grudnia 1968 roku, III CZP 103/68, OSNCP 1969, Nr 5, poz. 85 i z dnia 27 lipca 1990 roku, III CZP 38/90, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 25 oraz w wyrokach z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09, Legalis nr 232742 i z dnia 14 marca 2012 roku, II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Innymi słowy, interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi skuteczną ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w nieokreślonej przyszłości. W orzecznictwie wypracowano zasadę, zgodnie z którą za nieposiadającą interesu prawnego uznać należy osobę, która ochrony prawnej może poszukiwać w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych. Powyższe stanowisko opiera się na założeniu, że po pierwsze wydanie wyroku zasądającego jest możliwe, jeżeli także ustalona zostanie legitymacja czynna powoda oraz po drugie, że wyrok tylko ustalający istnienie (nieistnienie) prawa, stosunku prawnego czy faktu prawotwórczego nie zapewni w sposób ostateczny ochrony prawnej dla zasadniczego roszczenia powoda. Wyrok ustalający w sprawie wszczętej w trybie art. 189 k.p.c. nie jest bowiem, w przeciwieństwie do wyroku zasądającego, wykonalny w drodze egzekucji sądowej (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 13 kwietnia 1965 roku, II CR 266/64, OSPiKA 1966/7-8 poz. 166 i z dnia 22 listopada 2002 roku, IV CKN 1519/2000, LexPolonica nr 377910), ale ma charakter deklaracyjny. Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 września 2013 roku, I ACa 773/13, LEX nr 1392106).

Przenosząc przedstawione rozważania natury teoretycznej na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że bezspornie powodowie nie posiadają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej z dnia 25 września 2007 roku, w każdym razie istnienia po ich stronie takiego interesu nie wykazali, pomimo, że w świetle art. 6 k.c., to na nich spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Co istotne, ani w pozwie, ani w dalszym toku postępowania powodowie nie przedstawili argumentacji faktycznej i prawnej, która pozwoliłaby Sądowi przyjąć odmienne zapatrywanie. Powodowie skupili się bowiem na wykazywaniu przesłanek, które ich zdaniem skutkowały nieważnością rzeczony umowy, nie dostrzegając, że w istocie przesłanki te mają charakter wtórny wobec konieczności wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Jak już podkreślono, w świetle art. 189 k.p.c., ustalenia można domagać się niejako w ostateczności, tj. w sytuacji, gdy powód nie może skorzystać z innych, dalej idących środków ochrony swoich interesów. Jeżeli zaś powód z takich dalej idących środków (np. z powództwa o świadczenie, o zapłatę) może skorzystać, to w takim przypadku powództwo o ustalenie nie przysługuje. Zauważyć bowiem trzeba, że powództwo o ustalenie ma takie znaczenie, że wydanie w sprawie rozstrzygnięcia kończącego postępowanie ma zmierzać do definitywnego zakończenia sporu pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu, taki skutek w niniejszym postępowaniu nie zostałby osiągnięty. Po pierwsze należy zwrócić uwagę, że strona powodowa spłaca kredyt już około 10 lat (od listopada 2007 roku). Jeżeli zatem strona powodowa twierdzi, że umowa jest nieważna,

w tym z tego powodu, iż zawiera postanowienia abuzywne, to bezspornie przysługiwałoby jej roszczenie o zapłatę przynajmniej tych należności, które zostały już zapłacone. Roszczenie takie strona powodowa mogłaby realizować na drodze powództwa o świadczenie, w którym miałyby możliwość podniesienia zarzutów dotyczących abuzywności, a także zarzutów kwestionujących ważność całej umowy kredytowej. Powyższa konstatacja odnosi się także do należności przyszłych, gdyż ustalenie nieważności umowy nie skutkowałoby definitywnym zakończeniem sporu pomiędzy stronami, z tego względu, że byłoby to jedynie rozstrzygnięcie pozorne, które nie prowadziłoby do jakichkolwiek rozliczeń pomiędzy stronami. Jak słusznie wskazała strona pozwana, gdyby strona pozwana chciała się rozliczyć, to nie ulega wątpliwości, że mogłaby zwrócić całą wartość kredytu uznając, że stosunek umowny nie został zawarty, zaś strona pozwana musiałaby występować z roszczeniem o dalsze rozliczenia lub o odsetki. Nie można

także przyjąć, że orzeczenie zapadłe w niniejszej sprawie mogłoby być prejudykatem dla potencjalnego powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż tego rodzaju powództwo ma charakter dalej idący niż powództwo o ustalenie. Zresztą w postępowaniu o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym kwestia abuzywności i nieważności podlegałyby ocenie przez sąd. Przedstawione okoliczności wskazują, że ewentualny wyrok uwzględniający powództwo w niniejszej sprawie nie tylko nie zakończyłby sporu pomiędzy stronami, ale co więcej, stanowiłby w istocie podstawę do formułowania przez strony dalej idących roszczeń o świadczenie. Z tych względów, przedmiotowe powództwo o ustalenie podlegało oddaleniu już a limine.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że nawet gdyby strona powodowa wykazała istnienie interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa o ustalenie nieważności umowy, to i tak powództwo to podlegałoby oddaleniu z przyczyn merytorycznych, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia, iż kwestionowana umowa kredytu stanowi nieważną czynność prawną.

Przede wszystkim nie sposób zgodzić się z argumentacją strony powodowej, że przedmiotowa umowa o kredyt hipoteczny jest nieważna z tego powodu, iż zawarte w niej klauzule indeksacyjne pozostają w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną

w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. W tym zakresie strona powodowa wskazywała, że z uwagi na obecność w umowie klauzul indeksacyjnych do CHF, kwota kredytu, którą musi zwrócić pozwanemu, jest znacznie wyższa niż kwota, którą otrzymała od pozwanego przy zawarciu umowy, co jest nie do pogodzenia ze wzorem normatywnym nazwanej umowy kredytu.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W myśl art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Stosownie do treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. z 1997 r. nr 140 poz. 939 ze zm.), w ich brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia kwestionowanej umowy kredytowej, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści zawartej przez strony w dniu 25 września 2007 roku umowy o kredyt hipoteczny prowadzi do wniosku, że spełnia ona wszelkie wymogi określone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Przede wszystkim w umowie określono kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powódów przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Zauważyć trzeba, że w umowie przewidziano, iż Bank udziela powodom kredytu w kwocie 382.500 zł, z zaznaczeniem jednak, że wskazana kwota zostanie indeksowana do waluty obcej w postaci CHF. Zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, zaś w myśl § 9 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego Kredytobiorcy prowadzonego w złotych,

według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) pozostają w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami Prawa bankowego i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Podkreślić trzeba, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Nie budzi obecnie wątpliwości, że zawarte w cytowanym przepisie sformułowanie „według innego niż pieniądź” odnosi się do pieniądza polskiego, przez co powyższa norma dopuszcza również waloryzację walutową (por. T. Wiśniewski, *Objaśnienia do art. 385²*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. J. Gudowski). Umowa o kredyt waloryzowany do waluty obcej (taka jak zawarta pomiędzy stronami niniejszego sporu) to umowa o kredyt

w walucie polskiej, do której wprowadzono walutową klauzulę waloryzacyjną (w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c.), służącą waloryzacji wysokości świadczenia pieniężnego, które kredytobiorca zobowiązany jest spełnić na rzecz banku. Jak wskazał Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586), postanowienia umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości zadłużenia kredytobiorcy na CHF oraz wysokości rat spłaty kredytu z CHF na PLN są jedynie elementem klauzuli waloryzacyjnej

w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., które służą przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie”. Z kolei w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku

(V CSK 445/14, Legalis nr 1281626) Sąd Najwyższy stwierdził, iż na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania kredytowego (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską.

W orzecznictwie wskazuje się, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych

w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku,

I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586). W tym miejscu warto podkreślić, że w ostatnich latach sprawy związane z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty obcej były wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 roku, I CSK 607/13, Legalis nr 1187127, z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586 i z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16, Legalis nr 1640691 oraz wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, *Á. K., H. R. przeciwko (...)*, Legalis numer 966197). Jest to o tyle istotne, że powodowie nie wskazali na chociażby jedno orzeczenie Sądu

Najwyższego czy Trybunału Sprawiedliwości, w którym zakwestionowano by zgodność z prawem lub dopuszczalność stosowania w praktyce rynkowej kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej.

Zauważyć trzeba, że do 2011 roku pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranymi. Co istotne, w latach 2007 – 2008 kredyty indeksowane do waluty obcej były najpopularniejszym produktem kredytowym, z uwagi na korzystne kursy walut obcych i niskie oprocentowanie. Jak zeznał świadek A. S., w tym okresie kredyty hipoteczne indeksowane do franka szwajcarskiego wybierało 95-98% klientów indywidualnych (...) S.A. Należy przy tym zwrócić uwagę, że żadne organy powołane do nadzoru nad działalnością banków, w tym Komisja Nadzoru Finansowego, a wcześniej Komisja Nadzoru Bankowego, nie zakwestionowały konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, który był powszechnie oferowany przez banki. Wręcz przeciwnie. W załączonej do pozwu przez powodów Rekomendacji S wydanej przez Komisję Nadzoru Finansowego w 2006 roku (k. 90-118) znalazły się bowiem zalecenia dla banków dotyczące oferowanych przez nie walutowych ekspozycji kredytowych, tj. ekspozycji, których wartość jest uzależniona od zmian kursów walut obcych (zob. m.in. Rekomendacja nr 11 i 20, k. 97-9, k. 107, k. 117). Dodatkowo, w Rekomendacji nr 20 (pkt 5.2.2. ppkt a) Komisja Nadzoru Finansowego wyraźnie odwołała się do „ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej”.

Warto podkreślić, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz.U 2011 roku, nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego przepisy odnoszące się bezpośrednio do kredytów indeksowanych lub denominowanych do waluty obcej. Na mocy przywołanej ustawy, wprowadzono do ustawy Prawo bankowe art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a także art. 69 ust. 3, w myśl którego, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

W myśl art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Warto przy tym podkreślić, że tożsame regulacje dotyczące kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej wprowadzono także do ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528). Wprowadzenie przytoczonych regulacji, które odnoszą się także do kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku wskazuje, że ustawodawca usankcjonował praktykę zawierania kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej oraz potwierdził ważność dotychczas zawartych umów kredytowych zawierających klauzule indeksacyjne do waluty obcej. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095), ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych (indeksowanych) według nowych zasad. Dopuszczalność stosowania konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej ustawodawca potwierdził także w ustawie z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 roku, poz. 819), gdzie m.in. w art. 6 i 10 wyraźnie posłużył się pojęciem kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Przedstawione okoliczności, w tym przytoczone przepisy prawa, stanowisko organów nadzoru finansowego oraz judykatury wskazują, że wykorzystanie z konstrukcji indeksacji (waloryzacji) w żadnym wypadku nie narusza natury umowy kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty indeksowane do waluty obcej funkcjonowały i nadal funkcjonują

w powszechnym obrocie. Konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej była i jest nadal prawnie dopuszczalna, jako jedna z wielu form kredytu bankowego. Podniesione w tym zakresie przez powodów zarzuty okazały się zatem całkowicie nieuzasadnione.

W dalszej kolejności Sąd dokonał oceny abuzywności wskazanych przez powodów klauzul umownych, które dotyczyły indeksacji zaciągniętego przez nich kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego. W ocenie powodów abuzywne są postanowienia

§ 2 ust. 1 umowy kredytu, § 4 ust. 1 Regulaminu, § 7 ust. 4 Regulaminu i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności

z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W niniejszej sprawie wątpliwości nie budzi okoliczność, że zawierając z pozwanym umowę kredytową powodowie posiadali status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c., który stanowi, że za konsumenta uważa osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega kwestii, że zaciągnięcie przez powodów kredytu miało służyć pozyskaniu środków pieniężnych na sfinansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, a więc nie pozostawało ono w związku z działalnością gospodarczą czy zawodową powodów, co zresztą powodowie przyznali podczas ich przesłuchania. Podkreślić trzeba, że jakkolwiek pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował status powodów jako konsumentów przy zawieraniu rzeczonyj umowy, to jednak nie przedstawił żadnych dowodów, które poddawałyby w wątpliwość twierdzenia powodów, że kredyt został zaciągnięty wyłącznie na cele mieszkaniowe (konsumenckie).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Zauważyć należy, że w art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c., ustawodawca wprowadził domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku, gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte z wzorca umowy. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodami jako konsumentami był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy regulujących kwestię klauzul indeksacyjnych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w Tabeli kursowej Banku. W sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny

w W. stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 roku (sygn. akt VI ACa 995/14, Legalis nr 1327202), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Strona pozwana podnosiła w toku postępowania, że powodowie nie domagali się uzgodnień w zakresie wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych, a dodatkowo sami wystąpili z wnioskiem o udzielenie im kredytu zawierającego takie klauzule. Zauważyć jednak trzeba, że zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umowy przygotowanym i stosowanym przez pozwanego, podobnie zresztą jak Regulamin. Zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie. W doktrynie nie budzi wątpliwości, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że pozwany Bank oferuje również umowy kredytu bez klauzul indeksacyjnych nie stanowi zatem podstawy aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodami postanowień dotyczących indeksacji kredytu została z nimi indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385⁽¹⁾ k.c. bez znaczenia jest, czy powodowie „świadomie” dokonali wyboru umowy o kredyt indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez pozwanego (por. A. Olejniczak, Komentarz do art. 385 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2014,

A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011, wyrok Sadu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 roku, XVII Amc 426/09, Legalis nr 815926). Reasumując, stwierdzić trzeba, że pozwany Bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursowych, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał.

Nie ma również podstaw do przyjęcia, że zawarte w umowie kredytowej z dnia 25 września 2007 roku klauzule indeksacyjne stanowią główne świadczenia stron.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob. wyroki z dnia 8 czerwca 2004 roku, I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob. wyroki z dnia 3 czerwca 2010 roku, C-484/08, C. de A. y M. de P. M. przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 roku, C-96/14, V. H. przeciwko (...) SA, Legalis numer 1259783). W umowie kredytu, zgodnie z przytoczonym wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Jakkolwiek kwestia waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio związana ze spłatą kredytu, to jednak, zdaniem Sądu, nie można uznać, że ustalenia w tym zakresie stanowią postanowienia dotyczące głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu czy raty kredytu. Rzeczone klauzule waloryzacyjne zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 kwietnia 2015 roku,

I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy. W powołanym już wyżej wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis nr 1450586) Sąd Najwyższy stwierdził, iż umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym

w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. W świetle powyższego uznać trzeba, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej nie należą do określonych

w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia stron.

W dalszej kolejności należało ocenić czy zawarte w umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażąco naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczyły interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14, a także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 roku, VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 roku, VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu, wbrew twierdzeniom powodów, brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych kształtowało ich prawa i obowiązki

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. W tym zakresie powodowie wskazywali, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do pogorszenia sytuacji tylko jednej strony, tj. kredytobiorców. Stwierdzili, że zgodnie z dobrymi

obyczajami, ryzyko wahań kursowych w przypadku umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej winno obciążać obie strony, a nie tylko jedną z nich. Z twierdzeniami powodów nie sposób się jednak zgodzić z kilku względów. W pierwszej kolejności trzeba zwrócić uwagę, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia.

W ocenie Sądu, zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Zauważyć bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorców, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na udzielający kredytu Bank. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 roku (II CSK 429/11, Legalis nr 526856), zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 roku do sprawy C-186/16, artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać

w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć. W tym kontekście podnieść trzeba, iż w pozwie powodowie sami przyznali, że znacząca aprecjacja kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego była niemożliwa do przewidzenia zarówno dla nich, jak i dla Banku.

Ponadto, powodowie doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że kredyt jaki wybierają wiąże się z szeregiem ryzyk, które są od nich niezależne i na które nie mają żadnego wpływu. W tym kontekście podkreślić trzeba, że powodowie w związku z zawarciem umowy kredytowej złożyli pisemne oświadczenia, że zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, że będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z wnioskowanego kredytu oraz na wysokość rat kredytu. Biorąc pod uwagę fakt, że powodowie zawarli umowę kredytową na okres aż 408 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądzanie i z dołożeniem należytej staranności musieli mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, w Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe) była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć okoliczności, że na datę zawarcia umowy kredytowej, opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla powodów znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotówkach, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie. Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2008-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co zresztą przesądziło o tym, że powodowie zdecydowali się na właśnie taki produkt. Z przedstawionych względów, nie można uznać, aby zamieszczenie w umowie kredytowej z dnia 25 września 2007 roku klauzul indeksacyjnych było sprzeczne z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszało interesy konsumentów.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją natomiast podstawy do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną

część umowy kredytowej, w zakresie w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów CHF ustalonych w Tabeli kursowej sporządzanej przez pozwany Bank, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Zdaniem Sądu, Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, a tym samym wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez niego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej jego działalności bankowej. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego. Nieistotne jest zatem to, że te same tabele Bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Uprawnienie Banku do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy spornych postanowień to pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Zauważyć bowiem trzeba, że ani umowa o kredyt hipoteczny, ani Regulamin kredytu hipotecznego nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów Banku, co wskazuje na nietransparentność klauzul indeksacyjnych. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy i Regulaminu nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powodów, których kredyt waloryzowany jest kursem CHF. Co istotne, umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, szczególnie w zakresie jednego z parametrów w postaci marży stosowanej przez Bank a ustalanej na poziomie Zarządu. W rezultacie powodowie nie byli w stanie samodzielnie oszacować wpływających dla nich z umowy kredytowej konsekwencji ekonomicznych w oparciu o przejrzyste, jednoznaczne i zrozumiałe kryteria. Pomiędzy stronami umowy doszło zatem w tym zakresie do zakłócenia równowagi kontraktowej, gdyż Bank uzyskał instrumenty pozwalające mu na jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań kredytowych.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. W tym miejscu nadmienić trzeba, że jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...)) SA, Monitor Prawniczy rok 2017, Nr 21, str. 1127), przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i

zrozumiałym językiem, powinien być on rozumiany, jako nakazujący, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego wskazanych kryteriów w żadnym wypadku nie spełniają.

Podkreślić również trzeba, że poprzez takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych, że przeliczenie kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na CHF zostało dokonane według kursu kupna tej waluty określonego w Tabeli kursowej, zaś przeliczanie rat kredytu wyrażonych w CHF na złote polskie następuje według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej, Bank przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowej prowizji, którą stanowiła właśnie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży CHF, czyli spread walutowy, przy czym owej prowizji nie towarzyszyło żadne świadczenie wzajemne Banku (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197). W wyroku z dnia 7 maja 2013 roku (VI ACa 441/13, LEX nr 1356719) wydanym na gruncie podobnego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił uwagę, że kwota kredytu wypłacona kredytobiorcy została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty ustalanych wyłącznie przez bank, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

W ocenie Sądu Okręgowego, stwierdzenie abuzywności przedmiotowych klauzul umownych we wskazanym wyżej zakresie w żadnym wypadku nie wywołuje skutku w postaci nieważności całej umowy kredytowej, na co wskazywała strona powodowa. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia dotknięte abuzywnością „nie wiążą konsumenta” ex lege i ex tunc, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 in fine k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że fakt, iż wskazane wyżej klauzule umowne nie wiążą powodów, skutkuje powstaniem swego rodzaju „luki” w łączącym strony stosunku umownym, co nasuwa pytanie dotyczące sposobu funkcjonowania umowy kredytowej po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień.

W wyroku z dnia 15 marca 2012 roku (C-453/10, P. i P. przeciwko (...). s.r.o., Legalis nr 443472) Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że przy ocenie czy dana umowa kredytowa może nadal funkcjonować w obrocie po wyłączeniu abuzywnych postanowień istotne jest również ustalenie, które z rozwiązań zapewnia konsumentowi lepszą ochronę, choć nie jest to kryterium decydujące. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że kryterium interesu konsumenta powinno być brane pod uwagę łącznie z oceną możliwości dalszego funkcjonowania umowy w obrocie, przy rozstrzygnięciu, czy w sprawie zasadne jest stwierdzenie nieważności umowy kredytowej z uwagi na abuzywność przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych. Trzeba bowiem mieć na uwadze wszystkie skutki, jakie wiążą się z uznaniem umowy za nieważną oraz to, czy ich wystąpienie nie będzie naruszać interesu ekonomicznego konsumenta.

Rozważając kwestię funkcjonowania rzeczonyj umowy bez postanowień dotkniętych abuzywnością, w pierwszym rzędzie podkreślić trzeba, iż w tym przypadku w grę nie wchodzi uzupełnienie ww. luki przez Sąd poprzez odpowiednią modyfikację abuzywnych klauzul umownych (np. poprzez ustalenie, że przeliczanie wyrażonych w CHF rat kredytowych będzie następowało według oznaczonego kursu CHF ustalonego przez NBP). W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 roku (C-618/10, B. E. de (...) S.A. przeciwko J. C., Legalis numer 483548) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym

nie są one uprawnione do zmiany jego treści. W opinii Trybunału, uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego.

Inną możliwość rozwiązania wskazanego wyżej problemu wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 roku (C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197), gdzie stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Jak podkreślił Trybunał, fakt zastąpienia nieuczciwego warunku tego rodzaju przepisem

–
w przypadku którego, jak wynika z motywu trzynastego dyrektywy 93/13, zakłada się, że nie zawiera nieuczciwych warunków – w zakresie, w jakim dostarcza on rozwiązania, dzięki któremu umowa może dalej obowiązywać (...) i wciąż wywoływać wiążące skutki względem stron, jest w pełni uzasadniony w świetle celu dyrektywy 93/13. Nie ulega jednak wątpliwości, że w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia łączącej strony umowy brak było przepisu dyspozytywnego, którym Sąd mógłby zastąpić niedozwolone postanowienia umowne występujące w łączącej strony umowie kredytowej. Niewątpliwie przepisu takiego nie zawiera powołana już wyżej ustawa antyspreadowa z dnia 29 lipca 2011 roku. Po pierwsze bowiem ustawa skierowana jest przede wszystkim do przedsiębiorcy, który może zaproponować kredytobiorcom zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą. Po drugie zaś, ustawa w żaden sposób nie odnosi się do kwestii ustalenia kursu CHF, po którym powinno nastąpić przeliczenie zobowiązania kredytowego konsumenta. Przepisem dyspozytywnym, którego przedmiotem jest określenie kursu wymiany waluty dla potrzeb wykonania zobowiązania jest obecnie art. 358 k.c., który odwołuje się do kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, jednak

w obowiązującym w tym zakresie brzmieniu wszedł on w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku, co oznacza, iż nie może być w niniejszej sprawie zastosowany w miejsce niewiążących z uwagi na abuzywność postanowień umowy.

Kolejny sposób rozwiązania rozważanego dylematu sprowadza się do stwierdzenia, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi zapisami. W takim zaś przypadku umowa kredytu pozostaje umową indeksowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego (do tej pory wskaźnikiem takim był kurs kupna/sprzedazy waluty z Tabeli kursowej), co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem "czysto" złotowym o parametrach (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego, a zatem oprocentowanego według stopy LIBOR, a nie WIBOR. Zdaniem Sądu takie rozwiązanie byłoby jednak nieracjonalne, choćby z tego względu, że z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością pozwany Bank nigdy nie zaoferowałby kredytu o takiej konstrukcji, gdyż byłoby to dla niego skrajnie nieopłacalne. Po drugie, w świetle postanowień

art. 69 ust. 1 Prawa bankowego nie można zaakceptować rozwiązania polegającego na możliwości korzystania przez kredytobiorcę z cudzego kapitału bez wynagrodzenia uiszczanego w formie odsetek i (lub) prowizji. Naruszałoby to nie tylko postanowienia

art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, ale również byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyt nieindeksowany do waluty obcej, ponosząc przy tym wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Ponadto, w razie uznania, że kredyt powodów jest kredytem złotowym oprocentowanym stawką LIBOR, doszłoby w istocie do zwolnienia powodów z ponoszenia odpowiedzialności za ryzyko kursowe związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, na co świadomie i dobrowolnie się godzili, czerpiąc jednocześnie korzyści z niższego oprocentowania niż w przypadku kredytów złotych. Biorąc pod uwagę realia rynkowe, w tym fakt, że obecnie stopa LIBOR ma wartość ujemną, powodowie uzyskaliby prawie darmowy kredyt hipoteczny, co nawet przy uwzględnieniu antykonsumenckiej postawy Banku w zakresie

ustalania kursów walut obcych, byłoby sprzeczne z zasadą sprawiedliwości i poczuciem słuszności. Stąd też zachodzi konieczność poszukiwania innych rozwiązań wskazanego problemu. Takie rozwiązanie zaproponował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 14 lipca 2017 roku (II CSK 803/16, Legalis nr 1640691), gdzie wskazał, iż biorąc pod uwagę konieczność ochrony interesów konsumenta, w takim przypadku można zastosować per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 160), który przewiduje, że jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Sąd Najwyższy podkreślił, że na gruncie tego przepisu przyjmuje się zgodnie, że miarodajny jest kurs średni waluty ustalany przez NBP. Sąd ten zwrócił uwagę, że do tego kursu odwoływał się także - choć tylko w kontekście przeliczenia walut obcych na EURO - art. 2 ust. 5 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.), obowiązujący w chwili zawarcia umowy, której dotyczył spór w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Najwyższy. W ocenie Sądu Najwyższego, podstawą uzupełnienia umowy byłby w tym przypadku art. 56 k.c. odsyłający do przepisów ustawy stosowanych przez analogię. W świetle powyższego przyjąć trzeba, że istnieją instrumenty pozwalające na wykonywanie przedmiotowej umowy kredytowej pomimo abuzywności zawartych w niej postanowień indeksacyjnych, co oznacza, iż brak jest merytorycznych podstaw do uznania tej umowy za nieważną. Podzielając zaprezentowane stanowisko wskazać dodatkowo należy, iż przywołany przez Sąd Najwyższy zapis zawarty w prawie dewizowym, został również zamieszczony w nowej ustawie prawo dewizowe obowiązującej w dniu zawarcia umowy przez strony niniejszego sporu, tj. w dniu 25 września 2007 roku, czemu wyraz daje art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002 r. nr 141 poz. 1178 ze zm.).

Dla oceny wywiedzionego powództwa niebagatelne znaczenie ma okoliczność wejścia w życie ustawy antyspreadowej, której ideą było przede wszystkim utrzymanie funkcjonujących kredytów indeksowanych do waluty obcej według nowych zasad, co miało miejsce w dniu 26 sierpnia 2011 roku, a także zawarcie przez strony w dniu 18 marca 2013 roku aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny z dnia 25 września 2007 roku, który opierał się o regulacje ustawy antyspreadowej. W § 1 ust. 1 aneksu(...) strony postanowiły, że spłata udzielonego Kredytobiorcy kredytu indeksowanego do waluty obcej, następować będzie w walucie obcej CHF, do której kredyt jest indeksowany. W rezultacie, poprzez zawarcie przedmiotowego aneksu i ustalenie, że powodowie będą spłacać kredyt bezpośrednio we frankach szwajcarskich (tj. bez przeliczania rat wyrażonych we frankach na złote), strony wyeliminowały z łączącego ich stosunku umownego abuzywne postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego regulujące zasady indeksacji i pozwalające Bankowi na uzyskiwanie dochodu z tytułu spreadu walutowego. Jeżeli zatem, począwszy od dnia 18 marca 2013 roku (§ 9 aneksu k. 47) strony łączy stosunek zgodnie z którym powodowie mają obowiązek spłacania rat kredytu w CHF, to tym samym nie zachodzi już w tym zakresie niepewność co do zasad spłaty kredytu, w tym przede wszystkim odnośnie sposobu ustalania przez pozwany Bank kursów walut, gdyż powodowie mogą nabywać walutę, w której mają obowiązek spłacać kredyt, na wolnym rynku, co zresztą czynią. W ocenie Sądu, wskazany aneks można potraktować jako odnowienie przewidziane w art. 506 k.c., które stanowi zmianę łączącego strony stosunku umownego. Odnowienie jest zaś dopuszczalne tylko w przypadku, gdy pierwotna umowa nie nosi cech nieważności, co

w niniejszej sprawie zostało już przesądzone. W istocie bowiem, skoro wartość zadłużenia kredytowego powodów jest wyrażona w CHF, zaś na mocy rzeczoności aneksu nr (...) spłata owego zadłużenia następuje także w CHF, to obiektywnie kredyt powodów przestał być kredytem indeksowanym do waluty obcej, a stał się kredytem walutowym. Jeżeli zatem strony dokonały odnowienia umowy kredytowej eliminując z niej postanowienia abuzywne, to kwestia abuzywności § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu kredytu hipotecznego może być odnoszona jedynie do tej części kredytu, która została spłacona przez powodów do chwili podpisania przedmiotowego aneksu, gdyż jak już podkreślono, wskazana ustawa nowelizacyjna nie obejmowała tej części spłat. Jednocześnie zauważyć należy, że skoro na skutek zawarcia aneksu wyeliminowano z umowy kredytowej rzeczoności postanowienia abuzywne, to bezsprzecznie powodowie nie mają interesu prawnego w domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy z powołaniem się na abuzywność wskazanych postanowień, za okres po zawarciu aneksu.

W ocenie Sądu wskazany brak interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy dotyczy także okresu sprzed zawarcia aneksu nr (...). Wprawdzie jak już podkreślono, że przedmiotowy aneks nie obejmuje rat kredytowych spłaconych przed jego zawarciem, to jednak jeżeli po stronie powodów mogła wystąpić nadpłata wynikająca z

abuzywności wskazanych postanowień umownych dotyczących indeksacji, zastosowanych do tej części kredytu, która już została spłacona, to niewątpliwie powodom przysługuje w tym zakresie powództwo o zapłatę, co jednoznacznie wskazuje na brak po ich stronie interesu prawnego

w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Na poparcie przedstawionej konstatacji warto przytoczyć stanowisko Sadu Najwyższego, jakie zajął w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku (IV CSK 362/14, LEX nr 1663827), stwierdzając, że kredytobiorca nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, że niedozwolone są postanowienia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, zawartej przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej z dnia 29 lipca 2011 roku, niezawierające szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Sąd Najwyższy podkreślił, że brak interesu prawnego dotyczy także części kredytu, który został już spłacony przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, chociaż wprowadzone na jej mocy rozwiązania nie obejmują spłaconych należności. Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu odbywała się bowiem według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów jako kredytobiorców w wytoczeniu powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy ów stan niepewności został usunięty w dniu 18 marca 2013 roku poprzez zawarcie aneksu nr (...) do umowy kredytowej. Sąd Najwyższy zwrócił jednocześnie uwagę, że zupełnie inną kwestią jest ocena zastosowanych przeliczników przy spłacie kredytu, np. ze względu na zastosowanie spreadu walutowego, wskazując przy tym, że kwestia ta powinna być rozważana w sprawie z powództwa o świadczenie (tak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 czerwca 2016 roku, I ACa 992/15, Legalis nr 1487666).

W przedmiotowej sprawie należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, mianowicie na rzekomą nierówność stron umowy kredytowej, na co powołuje się strona powodowa. Faktem jest, że aktualnie na skutek znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, kwota kredytu udzielonego powodom jest znacznie wyższa niż kapitał kredytu, który otrzymali. Okoliczność tę trzeba oceniać jednak

w kontekście całej umowy, z uwzględnieniem sposobu określania oprocentowania kredytu. Zauważyć trzeba, że w momencie, gdy bank szwajcarski uwalniał franka szwajcarskiego, co nastąpiło na początku 2015 roku (k. 49-51), to jednocześnie obniżył stopy procentowe do poziomu -0,75%, co prowadzi do tego, że ryzyko związane ze stopą procentową zostało przerzucone na banki. W okolicznościach niniejszej sprawy, strona powodowa istotnie ponosi ryzyko kursowe, ale ryzyko w zakresie oprocentowania zostało w całości przeniesione na pozwany Bank. W tej sytuacji, analizując zestawienie, które zostało złożone przez stronę powodową (k. 57-60) należy wskazać, że wysokość raty od 2007 roku do chwili obecnej zmieniła się nieznacznie. Jak wynika z zestawienia, rata w 2007 roku została określona na kwotę 2.093 zł przy kursie franka 2,32 zł (przy uruchomieniu kredytu było to 2,15 zł), natomiast rata z maja 2017 roku wyniosła 1.875 zł przy kursie franka 3,85 zł, co sugeruje że zmiana w zakresie wysokości stopy procentowej przełożyła się niejako na częściowe wyrównanie obciążenia obu stron, czyli doprowadziła do tego, że ryzyko związane z zawarciem umowy indeksowanej do franka szwajcarskiego rozłożyło się w zakresie kursu na stronę powodową, a w zakresie oprocentowania na Bank. Ten element wskazuje, że przedmiotowa umowa kredytowa nie jest i nie była od początku niekorzystna dla strony powodowej. Oczywiście jak już podniesiono, strona powodowa, która ponosi ryzyko kursowe musi spłacać wyrażoną w CHF kwotę, której wartość w czasie wyrażona w złotych polskich jest wyższa niż w momencie zawarcia kredytu, tym niemniej trzeba mieć na uwadze, że umowa kredytowa została zawarta na 408 miesięcy, a więc strona powodowa musiała liczyć się z tym, że w tak długiej perspektywie czasowej mogą wystąpić wahania kursów CHF. Warto również podkreślić, że wzrost kursu CHF jaki nastąpił od 2007 roku, jakkolwiek był znaczny, to jednak nie nastąpił gwałtownie, ale miał charakter systematyczny, z okresowymi spadkami. Spłacając kredyt powodowie mogli zatem obserwować i odczuć zachodzące zmiany. Jest to o tyle istotne, że w świetle § 14 Regulaminu, powodowie mieli możliwość przewalutowania kredytu, z której to opcji skorzystało wielu tzw. „frankowiczów”.

Reasumując, wobec nie wykazania przez powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytowej z dnia 25 września 2007 roku, a także wobec nie wykazania przesłanek nieważności umowy, niniejsze powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Z uwagi zatem na oddalenie powództwa, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.,

art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 105 § 2 k.p.c. i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) w jego obecnym brzmieniu, Sąd zasądził od powodów, których łączy wspólność majątkowa małżeńska, co skutkuje ich łączną odpowiedzialnością za koszty procesu, na rzecz pozwanego kwotę 5.485 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie. Przedmiotową kwotę stanowi wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5 400 zł. oraz opłata skarbową od udzielonych pełnomocnictw odpowiadająca kwocie 85 zł.

W tych okolicznościach Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)